

Sygn.akt III AUa 1535/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka**

**SO del. Marzanna Rogowska**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania R. U.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury wcześniejszej

**na skutek apelacji wnioskodawcy R. U.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 lipca 2014 r. sygn. akt IV U 1657/13

**oddala apelację.**

Sygn akt III AUa 1535/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 kwietnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił R. U. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Podniósł, że nie legitymuje się on wymaganym 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. W odwołaniu wnioskodawca podniósł, że w okresie zatrudnienia w (...) S. A. w O. od dnia 1 stycznia 1977 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. wykonywał on pracę montera samochodowego, a później spawacza.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r. oddalił odwołanie.** Ustalił, że wnioskodawca urodził się w dniu (...), udowodnił na dzień 31 grudnia 1998 r. staż składkowy i nieskładkowy wynoszący 28 lat, 3 miesiące i 7 dni. Nie pracował jednak w szczególnych warunkach. Oceniając materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji skupił uwagę na aktach osobowych wnioskodawcy. Wynikało z nich, że od dnia 1 stycznia 1977 r. był on zatrudniony jako monter samochodowy. W dniu 23 stycznia 1972 r. zdobył tytuł mistrza w zawodzie ślusarza samochodowego silników. Sąd zauważył, że według wnioskodawcy i wydanego mu świadectwa pracy do dnia 31 sierpnia 1988 r. był on monterem samochodowym w warsztacie, a następnie do końca zatrudnienia w (...) S. A. w O. wykonywał obowiązki spawacza. Nie potwierdzają jednak tych okoliczności ani akta osobowe, jak również świadkowie. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary wnioskodawcy, że w latach 1977 – 1988 pracował wyłącznie w kanałach remontowych, gdyż pracodawca nie był przedsiębiorstwem transportowym. Firma zajmowała się handlem stalą i posiadała około 30 (albo 15-20) samochodów ciężarowych. W warsztacie były dwa kanały i jeden podest na

zewnątrz, spełniający role myjni. Sąd podkreślił, że wnioskodawca naprawiał silniki i wymieniał podzespoły. Pracował w kanałach i na zewnątrz. Będąc brygadzystą nadzorował monterów, przyjmował pojazdy do naprawy, pobierał części z magazynu, zdawał zużyte części, dokonywał jazd próbnych (czynności te zostały potwierdzone zakresem obowiązków znajdującym się w aktach osobowych, jak również zeznania świadków R. C.). Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że według akt osobowych wnioskodawca od dnia 1 czerwca 1985 r. zajmował stanowisko mistrza krajalni, a od dnia 1 lipca 1986 r. mistrza utrzymania ruchu w wydziale produkcji i usług. Następnie od dnia 3 września 1988 r. do dnia 31 marca 1990 r. był na kontrakcie w Czechosłowacji, gdzie pracował jako mechanik samochodowy. Z zakresu obowiązków mistrza wynikało, że do obowiązków wnioskodawcy należało utrzymanie sprawności obrabiarek i innych maszyn. Wchodziła w to konserwacja i naprawa obrabiarek, zapewnienie ich sprawności technicznej. W oparciu o akta osobowe Sąd przyjął, że po powrocie z kontraktu wnioskodawca podjął pracę w krajalni, otrzymał dodatek brygadzystowski jako ślusarz. Sąd zauważył, że stanowisko to nie miało nic wspólnego z mechaniką samochodową, czy też spawaniem. Sąd przytoczył w tym kontekście zeznania świadka R. C. (kierownika wydziału produkcji i usług). Wynikało z nich, że na krajalni krojono blachy, kształtowniki, rury i pręty. Spawanie odbywało się tam sporadycznie. Sąd podkreślił również, że w ostatnim okresie zatrudnienia (przed 31 grudnia 1998 r.) wnioskodawca był brygadzystą wydziału konstrukcji stalowych z prawem poruszania się wózkiem widłowym. W dniu 13 marca 1995 r. podpisał zakres czynności na tym stanowisku. Zobowiązywał on ubezpieczonego do zabezpieczenia pracy maszyn, naprawiania ich i konserwacji. Dostał angaż ślusarza – brygadzysty wydziału konstrukcji stalowych. Sąd pierwszej instancji ustalił dodatkowo, że uprawnienia do spawania wnioskodawca otrzymał dopiero w dniu 27 czerwca 1986 r.

Opierając się na dokumentach zgromadzonych w aktach osobowych wnioskodawcy Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków L. S., A. K. i M. K.. Podniósł, że stanowiska zajmowane przez odwołującego się zostały potwierdzone również przez listy płac. Dlatego w jego ocenie wydane wnioskodawcy w dniu 28 lutego 2002 r. świadectwo pracy w szczególnych warunkach jest niewiarygodne.

W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że w latach 1977 – 1988 wnioskodawca był monterem samochodowym (do 1 czerwca 1985 r.), mistrzem krajalni i mistrzem utrzymania ruchu. Natomiast w latach 1990 – 1998 wykonywał pracę ślusarza, z elementami pracy konserwatora i mechanika maszyn. W rezultacie nie posiada on wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, przez co z uwagi na treść art. 32 ust 4 w związku z art. 184 ust 1 ustawy o emeryturach i rentach oraz postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie przysługuje mu prawo do wcześniejszej emerytury.

### **Apelację złożył R. U..**

Zaskarżył wyrok w całości domagając się jego zmiany przez przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie uchylenia rozstrzygnięcia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania. Wniosek ten umotywowował zarzutami naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, to jest:

- art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS poprzez właściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż ubezpieczony nie osiągnął okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach uprawniającego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku, podczas gdy ubezpieczony przepracował wymagany okres w charakterze mechanika samochodowego i spawacza,

- art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 1 ust. 1 urzędzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy faktycznie pracę taką świadczył,

§ 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu,

iż ubezpieczony nie świadczył pracy w warunkach szczególnych, podczas gdy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował jako mechanik samochodowy i spawacz w rozumieniu wykazu A, dział XIV poz. 16 i 12 tegoż rozporządzenia,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie wiarygodności dokumentom prywatnym w postaci świadectwa pracy i świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych w zakresie świadczenia pracy w warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym treść zeznań świadków, prowadzi do wniosku, iż dokumenty te wiarygodnie odzwierciedlają przebieg zatrudnienia ubezpieczonego w (...) S.A. w O.,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na nadaniu zbyt dużej mocy dowodowej aktom pracowniczym i dokumentacji płacowej, podczas, gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego, w tym zeznania świadków, wskazują, iż dokumentacja ta nie odzwierciedla wiarygodnie przebiegu zatrudnienia ubezpieczonego, zwłaszcza w zakresie rodzaju wykonywanej pracy,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na oparciu się przy ustaleniu istotnych okoliczności sprawy na dokumentacji płacowej ubezpieczonego, podczas gdy akta te nie zostały przez nikogo podpisane, a zatem nie stanowią dowodu z dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c.,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, iż sąd odmówił wiary zeznaniom świadków A. K. i M. K., pomimo tego, iż ich zeznania są zbieżne z wyjaśnieniami ubezpieczonego w zakresie charakteru wykonywanej pracy, a nadto stoją w sprzeczności z dokumentami z akt osobowych i akt płacowych, a pojawiających się w tym zakresie rozbieżności sąd nie wyjaśnił,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie wiary ubezpieczonemu w zakresie pracy w warunkach szczególnych, w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy oceniony zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego daje podstawy do przyjęcia, iż ubezpieczony świadczył pracę w warunkach szczególnych podczas zatrudnienia w (...) S.A. w O..

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Środek odwoławczy nie jest zasadny. Sąd Okręgowy miał powody do dokonania wskazanych powyżej ustaleń faktycznych. Nie uchybił przy tym dyrektywom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Niezrozumiałe są wywody apelacji kwestionujące możliwość uwzględnienia i oceny dowodów w postaci dokumentacji płacowej wnioskodawcy. Dokumenty tego rodzaju z założenia nie były podpisywane, nie znaczy to jednak, że nie są wiarygodne. Poza sporem jest przecież, że zostały sporządzone przez komórkę płacowa pracodawcy, a co ważniejsze wypełniano je nie na potrzeby niniejszego procesu, ale w czasie świadczenia przez ubezpieczonego pracy. Skarżący zarzucając jednocześnie naruszenie przepisu art. 245 k.p.c. zdaje się nie zauważać, że przedmiotem dowodu może być także każdy wytwór człowieka. Nie stanowi on wówczas dokumentu prywatnego, nie znaczy to jednak, że nie może być nośnikiem poznawczym. Wynika to z art. 308 § 1 k.p.c. W rezultacie przy „wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału” również ten dowód wypada uwzględnić. Z kart płacowych wnioskodawcy wynika tymczasem, że od stycznia 1977 r. do 31 maja 1985 r. był on monterem samochodowym. W karcie płacowej z roku 1985 r. wyraźnie zaznaczono, że od dnia 1 czerwca odwołujący się został mistrzem krajalni (odnotowano również zmianę stawki zaszeregowania z „11” na „13”, zmienił się również sposób wynagradzania – ze stawki godzinowej 40 zł na pensję zasadniczą 13.500 zł). W kolejnej karcie płacowej za rok 1986 zaznaczono, że od dnia 1 lipca wnioskodawca został przeszerogowany na stanowisko mistrza utrzymania ruchu, ze zmianą zaszeregowania do grupy 9, za wynagrodzeniem 85 zł za godzinę. Według kart płacowych na tym stanowisku wnioskodawca pracował do sierpnia 1988 r., a po powrocie z kontraktu od maja 1990 został brygadzystą w wydziale produkcji i usług. Dopiero od 1 września 1991 r. odnotowano, że charakter zatrudnienia zmienił się na „ślusarz, spawacz, brygadzysta”. W kartach za rok 1992 - 1998 wpisano „ślusarz”. Skarżący kwestionując w apelacji status kart płacowych pominął najważniejszy aspekt. Nieodzowne jest bowiem pytanie dlaczego służby płacowe zadawały sobie tak dużo trudu w określaniu rodzaju stanowiska pracy. Odpowiedź jest jasna jeśli się uwzględni, że z danymi tymi związana była kwestia stawki osobistego zaszeregowania. W tym kontekście należy zauważyć, że do kart płacowych wnioskodawcy dołączono trzy karty dotyczące świadka A. K. (2) (za lata 1988

– 1990). Spostrzeżenie to jest o tyle ważne, że jego charakter pracy określono jako „spawacz”. Dodatkowo można porównać wysokość wynagrodzenia tej osoby i wnioskodawcy w okresach styczeń – sierpień 1988 r. i maj – grudzień 1990 r. Jest ono zdecydowanie niekorzystne dla apelującego. Dodatkowo nie może umknąć, że A. K. (2) jako spawacz pracował zawsze w akordzie, a wnioskodawcy wykazano akord jedynie w styczniu, kwietniu i czerwcu 1988 r. W pozostałych miesiącach jego wynagrodzenie zasadnicze wyliczane było według „dniówek”. W tym kontekście zeznania świadka A. K. (2) złożone na rozprawie w dniu 3 lipca 2014 r. trudno uznać za wiarygodne (szczególnie w części, w której potwierdził on, że w okresie jego zatrudnienia – lata 1983 – 1993 – wnioskodawca zajmował się spawaniem).

Pozostając przy zarzutach apelacyjnych dotyczących dokumentów, trzeba wskazać, że według odwołującego się wiarygodnym dowodem jest świadectwo pracy i świadectwo pracy w szczególnych warunkach. Stanowisko to może dziwić, gdy zestawia się świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 29 lutego 2003 r. (w którym stwierdzono, że ubezpieczony pracował na stanowisku monter samochodowy oraz spawacza) z trzema zaświadczeniami o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (dołączonymi do akt rentowych) wydanymi przez (...) S.A. w O. w dniu 18 lipca 2003 r. W dokumentach tych stanowisko wnioskodawcy określane jest jako „spawacz – ślusarz”. Dodać należy, że wszystkie wspomniane dokumenty zostały podpisane przez tą samą osobę – pełnomocnika likwidatora W. S.. Również w świadectwie pracy z dnia 28 lutego 2003 r. ten samo pełnomocnik likwidatora określa stanowiska zajmowane przez wnioskodawcę jako „monter samochodowy, spawacz, ślusarz”. Nawet tylko w tym kontekście trudno za apelującym określić dokumenty lansowane przez skarżącego jako wiarygodne.

Przechodząc do zarzutów odnoszących się do źródeł osobowych, należy zauważyć, że odwołujący się utożsamia „wszechstronną analizę zgromadzonego materiału” z oparciem się wyłącznie na zeznaniach świadków A. K. i M. K. i samego wnioskodawcy. Optyka ta, pomijając lakoniczność zeznań tych świadków, nie uwzględnia też dokumentacji osobowej wnioskodawcy. Sąd pierwszej instancji powołując się na zakresy obowiązków (z 31 maja 1990 r. i 13 marca 1995 r.), własnoręcznie podpisywane przez ubezpieczonego, miał podstawy do twierdzenia, że w latach 1990 – 1998 wykonywał on pracę ślusarza, z elementami pracy konserwatora i mechanika maszyn. Wbrew twierdzeniom skarżącego wskazane dokumenty (potwierdzone listami pałac i zaświadczeniami RP – 7) dawały podstawy do zanegowania zeznań świadków i wnioskodawcy. Sąd pierwszej instancji nie uchybił w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. Staje się to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Wnioskowanie Sądu Okręgowego odpowiada zasadom logiki i racjonalności, czego nie można powiedzieć o wersji preferowanej przez ubezpieczonego.

Przeglądając zestaw zarzutów opartych na art. 233 § 1 k.p.c. nie można oprzeć się wrażeniu, że wnioskodawca skoncentrował uwagę jedynie na okresie zatrudnienia w latach 1990 – 1998, pomijając tym samym lata 1977 – 1988. W okresie tym odwołujący się pracował jako monter samochodowy (do końca maja 1985 r.). Z zeznań świadka R. C., który był wówczas kierownikiem warsztatu wynika, że wnioskodawca nie wykonywał pracy jedynie w kanałach. Zeznał on że „wnioskodawca raz był w kanale raz na zewnątrz, różnie bywało”. Zeznania te nie współgrają z wypowiedziami wnioskodawcy, który twierdził, że pracę wykonywał tylko w kanałach. Przy tym zestawieniu, Sąd pierwszej instancji miał prawo odmówić wiary skarżącemu i dać ją zeznaniom świadka. Ważąc moc dowodów konkluzja tego rodzaju jest logiczna. Konkluzja ta ma znaczenie choćby z tego powodu, że okres zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 1 czerwca 1985 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. nie jest wystarczający do wykazania 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sumą przedstawionych argumentów jest stwierdzenie, że wnioskodawca w okresie zatrudnienia w (...) S. A. w O. od dnia 1 stycznia 1977 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W szczególności, odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba wskazać, że

z § 2 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wynika wprost, że tylko prace wymienione

przez ustawodawcę, które wykonywane były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mogą być premiowane uzyskaniem wcześniejszych uprawnień emerytalnych.

Nie można przy tym pominąć, że przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi, ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, podlegają one wykładni ścisłej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; wyrok z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Oznacza to, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009r., I PK 194/08, LEX nr 528152; z dnia 6 czerwca 2011r., (...) 393/10, LEX nr 950426).

Uwzględniając, że prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje wyłącznie osobom wykonującym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach – w rozumieniu załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. – zrozumiałe staje się, że sam fakt posiadania świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie oznacza jeszcze uznania, że praca w warunkach szczególnych była w rzeczywistości wykonywana (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 sierpnia 2012 r., III AUa 732/12, LEX nr 1220400). Założenie to opiera się na twierdzeniu, że świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach, nie są dokumentami urzędowymi, lecz dokumentami prywatnymi, wystawianymi przez pracodawcę, a zatem wyłącznie oświadczeniem wiedzy tego pracodawcy, które mogą być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy czy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (wyrok SA w Krakowie z dnia 26 września 2012 r., III AUa 466/12, LEX nr 1223267). Transponując wskazana materie na grunt prawa procesowego, wypada stwierdzić, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067, wyrok SN z dnia 23 listopada 2005 r., I UK 15/04, OSNAP 2005 nr 11, poz. 161).

Analizując stan faktyczny sprawy nie można zaprzeczyć, że wnioskodawca wykonywał czynności w kanałach, a później także pracował przy spawaniu. Prace te nie były jednak wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W rezultacie, chybiony jest zarzut naruszenia art. 184 ust. 1 i art 32 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, a także § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Oznacza to, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne.

Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z art 385 k.p.c. orzekła jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z art 98 k.p.c.